

103 statki z polskich stoczni

1974 r. był pomyślnym dla polskiego przemysłu okrętowego. Umocnił on swoją wysoką pozycję w światowym budownictwie statków. Polscy stocznicy przekazali w ułbr. do eksploatacji 103 statki o tonażu 678 000 DWT. Najlepszymi rezultatami może się poszczycić załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina, która zbudowała i przekazała do eksploatacji 32 jednostki o nośności 232.600 DWT.

Na podkreślenie zasługuje wejście do produkcji szeregu trudnych, skomplikowanych technicznie prototypów. Zaliczyć do nich należy m. in. 105-tysięcznik, nowy typ chłodniowca dla floty krajowej, statki do przewożenia chemikaliów, serie kontenerowców oraz rozpoczęcie prac związanych z budową „gazowców”.

Polski przemysł okrętowy w dalszym ciągu zalicza się do grona największych eksporterów statków. Aż 70 procent produkcji naszych stoczni to statki budowane dla armatorów zagranicznych. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Rozpoczęliśmy ostatni rok 5-latki

Wystąpienie premiera P. Jaroszewicza

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 2 stycznia br. odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim przedstawiciele CRZZ, NIK, kierownicy urzędów centralnych, prezesi centralnych organizacji spółdzielczych, wojewodowie i prezydenci miast wydzielonych.

W toku obrad, na tle dokonanego bilansu wyników społeczno-gospodarczych 1974 roku i minionego czterolecia, sprecyzowano kierunki działalności rządu, jego ogniw oraz całej administracji państwowej w procesie realizacji zadań roku 1975, który zamyka obecną pięcioletkę.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podkreślił w swoim wystąpieniu, że pozytywny dorobek minionego roku osiągnięty w działalności produkcyjno-ekonomicznej oraz w realizacji polityki społecznej świadczy o prawidłowym wdrażaniu w życie kierunkowych politycznych decyzji VI Zjazdu PZPR. Był to rok ofiarne i coraz lepiej zorganizowanego wysiłku klasy robotniczej, rolników i inteligencji, znaczący pogłębieniem się korzystnych tendencji w gospodarce i życiu społecznym.

Podstawowym czynnikiem, który umożliwił rządowi, resortom, wojewodom i ich urzędom dobre wywiązywanie się ze swoich obowiązków była sprawowana po leninowsku kierownicza i inspiratorska rola partii, były jasne i precyzyjne dyrektywy oraz zalecenia Biura Politycznego i plenarnych posiedzeń KC PZPR. Kierując się wytycznymi Biura Politycznego, rząd podjął w minionym roku wiele nowych rozwiązań, które sprzyjały do brej realizacji zadań bieżących oraz tworzeniu warunków dla przyspieszonego, społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju w dalszej perspektywie.

Rozpoczęliśmy już — powie dział premier — prace nad wykonaniem zadań ostatniego roku bieżącej pięcioletki. Roku VII Zjazdu partii, który

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 3 stycznia 1975

Nr 2 (9586)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Zadania parlamentu w nowym roku

Pracowita kadencja Sejmu PRL

Rozmowa ze Stanisławem Gucwą

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa w rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP omówił działalność Sejmu w 1974 r. w nawiązaniu do dorobku naszego parlamentu w VI kadencji oraz główne kierunki jego działania w 1975 r.

Sejm w bieżącej kadencji — powiedział marszałek — w oparciu o zasadnicze decyzje polityczne, szeroko rozwinął działalność wytyczając i kontrolując podstawowe kierunki

działania państwa w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Ta linia działania kontynuowana była również w 1974 r. S. Gucwa przypomniał m. in., że Sejm przedyskutował i akceptował, przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów, program rządu w zakresie realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. W uchwale swej Sejm stwierdził, że program ten oznacza nowy, doniosły krok na drodze polepszenia warunków życia ludzi pracy i służyć będzie dalszemu dynamicznemu rozwojowi kraju. Na listopadowym posiedzeniu Sejm podjął akt o doniosłym znaczeniu dla narodu — wniesioną w następstwie uchwał XV Plenum KC PZPR i VII Plenum ZSL — z inicjatywy prezydium klubu poselskiego PZPR i klubu poselskiego ZSL — uchwałę „O dalszą poprawę wyżywienia na rodu i rozwój rolnictwa”.

Praktyka podejmowania przez Sejm kompleksowych uchwał — kontynuował marszałek — potwierdzając rosnące wciąż znaczenie i efekty kierowniczej roli partii, przyczynia się do pełnej realizacji przez Sejm jego konstytucyjnych uprawnień — przez określenie zadań i kierunków działania aparatu państwa, jak i kontroli tego działania. Przyczynia się to do wzrostu roli i autorytetu Sejmu.

Działalność ustawodawcza Sejmu VI kadencji koncentruje się wokół zagadnień wynikających z uchwały VI Zjazdu partii. W pracach swych kierujemy się dążeniem, aby prawo było jasne i zrozumiałe dla wszystkich, wewnętrznie spójne, jednolite, pozbawione luk oraz wolne od nadmiernej szczegółowości. W komisjach sejmowych przedyskutowany został rządowy program prac legislacyjnych, który zakłada kompleksową regulację określonych problemów społecznych.

Mówiąc o pracy komisji sejmowych S. Gucwa m. in. wspominał, że 11 komisji sejmowych oraz 8 wojewódzkich

zespołów poselskich kompleksowo rozpatrzyło sprawy rodzinne.

Aktywność komisji sejmowych w czasie bieżącej kadencji ilustruje liczba 775 posiedzeń, 369 uchwalonych dezyderatów oraz 65 opinii skierowanych do rządu. Podkomisje lub zespoły poselskie przeprowadziły 367 wizytacji w terenie.

Od początku VI kadencji Sejmu odbyło się blisko 19 000 spotkań poselskich, w których uczestniczyło ponad 1,5 mln wyborców.

Bliską i rzeczową współpracę Sejmu z rządem — kontynuował marszałek — ilustruje fakt, że członkowie rządu występowali 56 razy na plenarnych posiedzeniach, a prezes Rady Ministrów wielokrotnie z trybuny sejmowej przedstawił zamierzenia rządu we wszystkich kluczowych sprawach.

W 1975 r. działalność Sejmu będzie koncentrowała się wo-

Dokończenie na str. 2

Werdykt w procesie Watergate

W Waszyngtonie po trzydniowych naradach ława przysięgłych ogłosiła werdykt w trwającym od 3 miesięcy procesie wyższych przedstawicieli poprzedniej administracji, zamieszanych w aferę Watergate.

Ława przysięgłych, która wypowiadała się tylko co do tego, czy oskarżeni są winni, czy niewinni, uznała, że byli ministrowie sprawiedliwości John Mitchell, były szef biura Białego Domu, H. R. Haldeman i były doradca prezydenta do spraw wewnętrznych, John Ehrlichman są winni, m. in. stawiania przeszkód wymiarowi sprawiedliwości i składania fałszywych wyjaśnień przed sądem.

Sędzia Sirica w najbliższych dniach ogłosi konkretne i — jak się oczekuje — równe wyroki. Uchodzi za pewne, że wszyscy uznani za winnych będą apelować. (PAP)

M. Soares w Moskwie

Minister spraw zagranicznych Portugalii M. Soares przybył w czwartek do Moskwy z wizytą oficjalną. Na lotnisku powitali go minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości.

IRA przedłuża rozejm

W czwartek Irlandzka Armia Republikańska zapowiedziała przedłużenie o 14 dni rozejmu noworocznego, który obowiązywał w Północnej Irlandii i w W. Brytanii od 22 grudnia 1974 r. W czasie tego rozejmu, którego termin wygasł o północy z czwartku na piątek IRA wstrzymała prowadzone przez siebie operacje bojowe przeciwko władzom brytyjskim.

Niepokój w Erytrei

Agencja AFP donosi z Addis Abeby, że w nocy ze środy na czwartek w rejonie stolicy etiopskiej prowincji Erytrea — Asmarę doszło do poważnych starć między armią etiopską i secesjonistami erytrejskimi. Według rozmaitych źródeł między rządem etiopskim i przedstawicielami frontów wyzwolenia Erytrei toczą się taj-

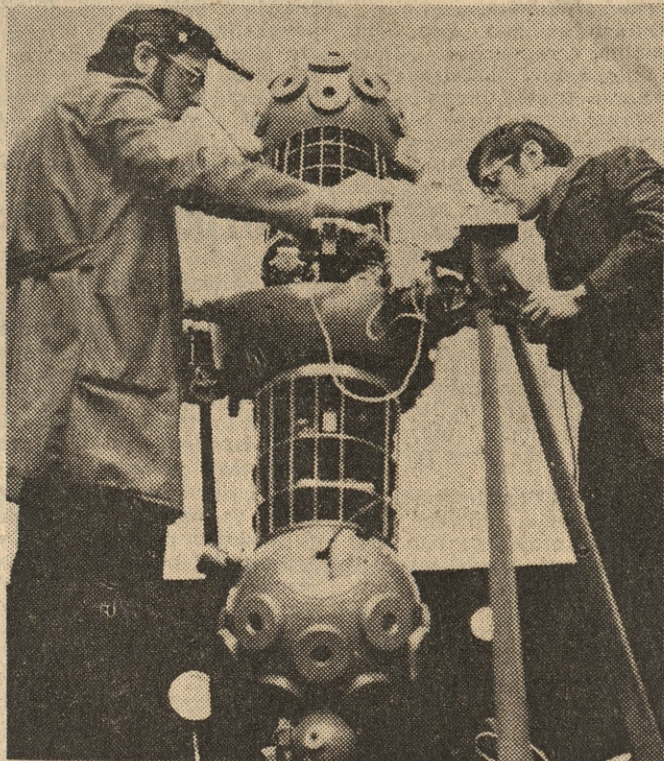
AP RADIO INF WE TELEFONEM
LAD O INF WE TELEFONEM PAP
NE TELEFONEM PAP
FACIALNA APPELACJA
LAD O INF WE TELEFONEM PAP

następstwa dla rozmów między przywódcami obu wspólnot cypryjskich.

Kolejna prowokacja Izraela

Jak donosi AFP patrol izraelski wtargnął w czwartek rano do miasta Steczka Majdel Seim leżącego w południowym Libanie w odległości 2 km od granicy izraelskiej. Agresorzy wysadzili w powietrze dom należący do jednego z mieszkańców i zranili jego 11-letniego syna.

Olsztyńskie planetarium



Olsztyńskie Planetarium Lotów Kosmicznych posiada jeden z pięciu na świecie projektor — gigant produkcji słynnych zakładów „Zeiss-Jena” (NRD). Przez dwa lata liczni turyści oglądali przez niego lot ciał kosmicznych. Ostatnio w Wolsztynie przebywała ponownie ekipa pracowników Zeissa, by przeprowadzić gwarancyjną konserwację urządzenia. Na zdjęciu: inżynierowie z NRD — Ulrich Enders i Wolfgang Komler podczas prac konserwatorskich projektora. Fot. — CAF

W poznańskich przedsiębiorstwach

Jak zapowiada się rok?

— Jak zapowiada się w Waszym zakładzie rozpoczynający się rok 1975? Z tym pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do dyrektorów kilku znanych poznańskich przedsiębiorstw. Odpowiadają:

Jerzy Przybylski — Wielkopolskie Zakłady Automatyki i Kompleksowej „MERA-ZAP-MONT”: Pierwsze dni stycznia upłynęły nam na montażu instalacji automatyki na 105-tysięczniku „Marszałek Budionny” oraz przy synchronizacji III bloku 200 MW w elektrowni Dolna Odra. Podobne prace wykonujemy przy VIII bloku Elektrowni Kozienice, gdzie m. in. zastosowaliśmy własnej konstrukcji tzw. pulpit mozaikowy.

W roku bieżącym zamierzamy wprowadzić do produkcji nasze sprawdzone rozwiązania m. in. „zieloną falę” czyli system sterowania ruchem ulicznym oraz system sterowania

wodą lub gazem komunalnym — TM 10. Uruchomimy też produkcję szeregu nowych elementów systemu automatyki kompleksowej. Kontynuować chcemy modernizację zakładu w Ostrowie.

Na ten rok zaplanowaliśmy produkcję wartości około 1,5 miliarda zł. Chcemy utrzymać osiągniętą w roku ubiegłym (43 procent) wysoką dynamikę przyrostu produkcji oraz zwiększyć produkcję eksportową z 7,8 do 18 milionów zł dewizowych.

Jerzy Sieczko — Fabryka Kosmetyków „Lechia-Pollena”: W styczniu poświęćmy też wiele uwagi wprowadzonej na rynek pod koniec ubiegłego roku, nowej serii kosmetyków „Konsul”. Również u nas w tym roku wartość produkcji wzrośnie o kilkanaście procent, co jest tym ważniejsze, iż nie zamierzamy zwiększać zatrudnienia. Przygotowujemy też szereg nowości, których jednak nie chciałbym zdradzać. Po wiem tylko, że pod koniec I kwartału na rynku pojawi się nowa pasta do zębów zawierająca m. in. fluor. W bieżącym roku zakłady nasze obchodzą będą 50-lecie swego powstania.

Miron Elman — Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”: Nasza produkcja w tym roku wzrośnie o 190 mln zł i osiągnie wartość prawie 3 miliardów zł. W styczniu produkujemy głównie pieczywo cukiernicze i wyroby czekoladowe dla naszych tradycyjnych odbiorców: wojewódzkich przedsiębiorstw hurtu spożywczego. Zamierzamy też wprowadzić nowe gatunki pieczywa i wyrobów niskocukrowych oraz czekoladki o 2—3 smakach nadzienia równocześnie. W tym roku również budowany u nas będzie oddział przerobu ziarna kakaowego i magazyny dla tego ziarna.

Rozmawiał: M. P.

Od 6 stycznia

„Głos” zawsze w poniedziałek

- Zwiększona porcja informacji sportowych
- Prosto z mostu ● Rozmowa na życzenie

Już jutro

wydanie niedzielne

- Wielkopolska Panorama ● Chopin w wiejskim klubie ● Młodzi Amerykanie o Polsce

Ponadto:

- Felietony ● Humor ● Rozrywka. Program telewizyjny na cały tydzień.

Dla uczestników konkursu nagrody wartości 4 mln. zł

Każdy hektar rodzi więcej!

Lepsze gospodarowanie, osiągnięcie jak najwyższych plonów z każdego hektara nie od dziś stoi w centrum uwagi wielko- polskich rolników.

Ogłaszając dwa lata temu wspólnie z redakcją „Gazety Poznańskiej” i Telewizji w Poznaniu wielki konkurs pn. „Każdy hektar rodzi więcej”, wychodziliśmy naprzeciw społecznemu zamówieniu. Stara- liśmy się popularyzować tych rolników, te zespoły, kółka rol- nicze, państwowe i spółdziel- cze jednostki, które zagospo- darowały najwięcej i naj- lepiej przejmowaną ziemię. Po- wodzenie w 1973 roku I etapu konkursu, w którym brało udział 4169 uczestników indy- widualnych i zbiorowych, za- chęciło rolników do lepszego gospodarowania, a także po- ciągnęło za sobą nowe zgłosze- nia.

Obecnie zbliża się podsumo- wanie II etapu naszego kon- kursu obejmującego lata 1970 — 1974, w których należało przejąć i zagospodarować zie- mię. Brało w nim udział 4566 uczestników, w tym 3602 gos- podarstwa ponownie zgłoszo- ne i 964 gospodarstwa uczest- niczące po raz pierwszy. Za- gospodarowały one łącznie pra- wie 49 000 ha przejętej ziemi, z czego 10 540 ha w roku 1974.

Cieszy nas fakt uczestnic- twa w konkursie dużej liczby bo aż 4253 gospodarstw indy- widualnych, 97 państwowych

gospodarstw rolnych, 81 rol- niczych spółdzielni produkcyj- nych i 90 kółek rolniczych. Nie zabrakło również zespołów rol- ników indywidualnych, któ- rych zgłosiło się 26.

Zanim wyniki konkursu zo- staną podsumowane, śpieszy- my oznajmić, że dotychczasowa wartość zadeklarowanych przez różne instytucje związane z rolnictwem nagród sięga prawie 2 mln zł, ponadto za- pewnione są nagrody z fundu- szu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (wartości 2 mln zł), bowiem nasz konkurs odbywa się pod patronatem Wojewody Poznańskiego. (emp)

Rozpoczęliśmy ostatni rok 5-latk

Dokończenie ze str. 1

lansie naszych pięcioletnich dokonań, a jednocześnie stwo- rzy bazę startu do zadań no- wej 5-latki.

Dlatego też od pierwszych dni nowego roku musimy uchwycić i utrwalić właściwy rytm pracy oraz stworzyć wa- runki do uzyskania wysokiego poziomu produkcji w sty- czniu i w I kwartale br. Nie- zbędne w tym celu decyzje podjęte zostały na poprzed- nim posiedzeniu Rady Mini- strów w dniu 20 grudnia 1974 r. Wskazują one na koniecz- ność zdyscyplinowanej reali- zacji wytyczonych na bieżący rok zadań społeczno-ekono- micznych.

Ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności — podkre- ślił premier — powinni być realizowane zadania dotyczące racjonalizacji gospodarki surowcowej i materiałowej, a także zasobami pracy oraz do- tyczące wykorzystania mająt- ku produkcyjnego, w tym no- wo utworzonych — w wyniku realizacji szerokości programu inwestycji — zdolności produkcyjnych. W centrum uwagi po- zostawać zatem muszą działa- nia zmierzające do obniżki ko- szów produkcji i do wydat- nej poprawy efektywności go- spodarowania.

Plan na rok 1975 jest zbi-

Volkswagen zmniejsza produkcję

„Kłopot bogactwa”

Jak poinformował rzecznik zachodniemieckiego koncer- nu Volkswagen dyrekcja fir- my postanowiła całkowicie wstrzymać przez najbliższe 7 dni — począwszy od 2 m. pro- dukcję samochodów. Decyzja ta spowoduje czasowe bezrobo- cie 86 000 robotników tego kon- cernu. Ma ona na celu zahamowanie produkcji samocho- dów „na składowo”, gdyż — jak wiadomo — sprzedaż samocho- dów tego koncernu zmalała w ostatnim czasie. Również za- kłady Audi NSU, którego wła- ściicielem jest koncern Volkswa- gena będą pracowały krócej niż zazwyczaj w celu zmniej- szenia nadmiernej produkcji. PAP

Wykonano wyrok na K. Kubzdylu

Wyrokiem z dnia 19. IV 1974 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu skazał Kazi- mierz Kubzdyla — za zabójstwo Franciszka i Stanisławy Ławicza ków zam. w Surminie powiat Ostrow Wlkp. oraz rabunek róż- nych przedmiotów dokonany z ich mieszkaniem — na łączną karę śmierci oraz utratę praw publicz- nych na zawsze.

Kazimierz Kubzdyl był już upr- dzie dwukrotnie karany i odby- wał karę pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy utrzymał wyrok w mocy. Rada Państwa nie skor-zystała z prawa łaski i wyrok zo- stał wykonany. (PAP)

Nie samą nauką student żyje

Pomoc państwa dla środowiska akademickiego

Miniony rok przyniósł dalszy wzrost pomocy państwa dla studentów — wyrażającej się zarówno zwiększeniem świadczeń materialnych, jak i rozszerzeniem opieki socjalnej.

Od nowego roku akademickiego wzrosła wyraźnie liczba stypendystów: w zmienionym systemie stypendialnym pod- niesiona została tzw. górna granica przychodowości na jed- nego członka rodziny studen- ta, uprawniającą do otrzymy- wania pomocy materialnej. W dawnym systemie wynosiła ona 800 zł, w systemie zrefor- mowanym — który wszedł w życie w marcu ub. roku — pod- niesiona została do 1200 zł, a

od nowego roku akademickiego wynosi 1400 zł na jedną osobę. Dzięki temu liczba sty- pendystów wzrosła do przesz- ło 60 proc. ogółu studentów. Specjalną decyzją Prezydium Rządu przyznano dodatkowo na pomoc dla studentów 200 mln zł rocznie — co pozwoliło m. in. podnieść najniższe sty- pendia z 400 do 600 zł mie- sięcznie.

Zmieniony system sty- pendialny przewidział również stworzenie tzw. rektorskiej pu- li stypendiów — przeznacz- nej na pomoc materialną dla tych studentów, którym wy- mogi formalno-finansowe nie- umożliwiają otrzymywanie po- mocy materialnej, ale nad- zwyczajne okoliczności — np. przewlekła choroba czy rozbi- cie rodziny — uzasadniają przydzielenie stypendiów. Ela- styczne przepisy umożliwiają również dalsze pobieranie sty- pendium w odpowiednio zmniejszonej wysokości przez studentów, których dochody na głowę rodziny wzrosły po- nad 1400 zł miesięcznie. Zwią- zana pomoc materialna pań- stwa zapewniła lepsze warun- ki studiów dla młodzieży nie- zamożnej, a nowy system sty- pendialny wzbogacił zestaw za- chęty do lepszej nauki i zwięk- szył rolę samorządu studen-ckiego przy przyznawaniu po- mocy materialnej.

Efektownie zwiększyła się pomoc państwa dla małżeństw studenckich — niejednokrot- nie znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i życio- wej. Wprowadzono zasiłki w związku z urodzeniem się dzie-cka w małżeństwach studen-ckich oraz zasiłki rodzinne — takie same, jak w systemie opieki socjalnej dla rodzin pracujących. W większości do- mów akademickich wydzielono pokoje dla małżeństw stu- denckich — choć dotyczy to na- razie tylko przypadków, gdy oboje małżonkowie studiuja- w tej samej uczelni.

Dalszej rozbudowie uległa studencka baza socjalna. Do- końca listopada 1974 r. liczba miejsc w domach studenckich zwiększyła się o ponad 4.300. Stanęły m. in. akademiki po- litechniki: białostockiej, czę- stochowskiej i łódzkiej, koszali-ńskiej i lubelskiej WSI, opol-skiej WSP, Uniwersytetu Łódz-

kiego. Poza planem wzniesione zostały domy akademickie dla Politechniki Rzeszowskiej i fi- llii Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu. Równocześnie jed- nak notuje się ciągle „pośliz- gi” inwestycyjne i realizacja prac przy wielu obiektach ule- ga opóźnieniu. Trwa budowa wielu dalszych domów studen-ckich, stołówek i obiektów dy- daktycznych.

Realizuje się konkretny pro- gram działania, mający na ce- lu poprawę opieki zdrowotnej nad młodzieżą studencką. Zwiększono m. in. w 1974 r. środki na obozy rehabilitacyj- ne — przeznaczając na ten cel 5 mln zł. Powstają nowe przy- chodnie akademickiej służby zdrowia: w Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Poznaniu. (PAP)

Zamieszki w Kairze

Jak podaje egipska Agencja Prasowa Mena, „elementy nieodpowiedzialne” wywoła- ły w środę rano zajęcia w Kai-rze, podżegając ludność do na- ruszania prawa i do udziału w aktach gwałtu. Jednakże — stwierdza Mena relacjonując oficjalne oświadczenie rządo- we — mieszkańcy stolicy od- cięli się od burzycieli porządku. Siły bezpieczeństwa aresz- towały 48 osób. (PAP)

Pracowita kadencja Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

kół węzłowych zadań rozwo- ju kraju, nakreślonych w na- rodowym planie społeczno- gospodarczego rozwoju w 1975 r. Komisje sejmowe podejmu- ją kompleksową analizę takich problemów, jak realizacja in- westycji, przebieg reform pla- cowych, warunki socjalno-by- towe, kształtowanie i ochrona środowiska naturalnego, rezul- taty zmian w systemie zarzą- dzania, zaopatrzenie rynku w towary i usługi, rola nauki w przyspieszaniu społeczno-eko- nomicznego rozwoju kraju.

Drugim istotnym kierun- kiem działania komisji w 1975 r. będzie systematyczna kon- trola realizacji zadań, nakre- ślonych w uchwałach Sejmu — o perspektywicznym progra- mie mieszkaniowym, o wycho- waniu młodzieży, o systemie edukacji narodowej, o dalszej poprawie wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

Na tematykę prac Sejmu w 1975 r. złożą się zapewne rów- nież i inne ważne problemy, które będą przedmiotem ini- cjatyw i decyzji najwyższych władz politycznych.

Pracom Sejmu VI kadencji towarzyszy stała troska o jak najpełniejszą realizację uchwał VI Zjazdu partii, pełne popar- cie dla polityki systematycz- nego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy przy utrzymaniu wysokiej dynamiki społeczno- gospodarczego rozwoju kraju. Realizacja założeń planu na rok 1975 nie tylko stworzy wa- runki dalszego podnoszenia po- ziomu życia społeczeństwa, za- pewniając równocześnie dyna- miczny rozwój naszej gospo- darki, lecz również stanowić będzie dobry pomost dla star- tu na następne 5-lecie.

Tak więc podstawowy nasz cel — realizacja programu wy- borczego, którego treść wyzna- czyła uchwała VI Zjazdu par- tii, poparta przez sojusznice stronnictwa ZSL i SD — jest realizowany konsekwentnie — powiedział marszałek.

W życiu naszego parlamen- tu dużą rolę odgrywają kluby poselskie, które kierują nie- tylko polityczną działalnością posłów, ale także wnoszą wie- le inicjatyw pod obrady Sej- mu. Wysokiej aktywności człon-

Zaczęło się na... Synaju

Żołnierski plac budowy

Zaczęło się od... drogi na Sy- naju. Tam porucznik inż. Ma- rian Nowakowski budował dro- gę podczas służby w jedno- stce specjalnej Wojska Polskie- go na Bliskim Wschodzie. W pustynnym skwarze, bez odpo- wiedniego budulca, polscy żoł- nierze pracowali ofiarnie, by w porę przekazać solidną zo- sze samochodom kolumnom dowożącym wodę do posterun- ków ONZ.

Absolwent WAT por. Nowa- kowski — kierował robotami umiejętnie, czym zyskał uznan- nie podwładnych i przełożo- nych.

Od kilku miesięcy por. No- wakowski jest dowódcą pod- oddziału, który m. in. buduje obiekty Wojskowego Instytu- tu Higieny i Epidemiologii w Warszawie.

„Dowodzi” murarzami, zbro- jarzami, cieślami, instalator- ami i elektromonterami. Dużą popularnością cieszy się wśród zawodnictwa o tytuł Brygady Dobrej Jakości, które to mia- no zyskują zespoły żołnierskie pracujące wydajnie i bez ustę- rek.

W zespołach por. Nowakow- skiego nie ma podwykonaw- ców. Żołnierze nie tylko sami budują, dysponują także wła- snym transportem, składami, materiałami. Są samowystar- czalni. Budują z elementów gotowych i mieszanych. Spie- szą się, by jak najszybciej od- dać obiekt do użytku. (PAP)

Na prośbę Jordani

Przyspieszono czterostronny szczyt

W czwartek Radio Amman po- informowało, że w godzinach popołudniowych tego dnia w Kairze spotkali się przedstawiciele 4 stron znajdujących się w konflikcie z Izraelem: Egip- tu, Syrii, Jordani i Organi- zacji Wyzwolenia Palestyny. Kon- ferencja odbywa się na szcze- blu ministrów spraw zagran- icznych, a jej celem jest koor- dynacja działań i stanowisk wszystkich 4 stron. Konferen- cja miała odbyć się w sobotę, ale została przyspieszona na prośbę Jordani. (PAP)

Telefony SOSZA

● Szybka jazda kierowcy była przyczyną wypadku przy ul. War- szawskiej w Poznaniu. Prowadzą- cia przez niego „Syrenę” wpadła na słup i została uszkodzona, stra- ty ocenia się na 50 000 zł. Jada- cą w niej Stefania K. odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala.

● Podobny wypadek zdarzył się na ul. Hetmańskiej w Poznaniu, gdzie samochód osobowy marki „Fiat” uderzył w betonowy słup. Prowadzący pojazd i pasażerowie odnieśli obrażenia i zostali prze- wiezieni do szpitala.

● U zbiegu ul. Kościuszki i ul. Śródmiejskiej w Kaliszu została potrącona przez samochód Maria A., nieostrożnie przechodząca przez jezdnię. Finał: ciężkie obra-żenia i pobyt w szpitalu.

● W Czołowie w pow. śremskim spłonęła część dachu na budynku mieszkalnym. Straty szacuje się na 70 000 zł. (b)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miej- scami opady deszczu. Temperatu- ra maksymalna ok. zera na po- łudniowym wschodzie, ok. 5 st. w centrum i 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grun- waldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole- giom: Marian Flejsterowicz (zastępca re- daktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytel- nikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i to- min druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamsów nie zamó- wionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029/35028 R-1

JEDNOŚĆ PRAW I OBOWIĄZKÓW

Zasada jednności praw i obowiązków stanowiąca podstawę socjalistycznych stosunków społecznych przejawia się ze szczególną wyrazistością w sferze pracy. Dobrze bowiem wykonywanie pracy w warunkach ustroju socjalistycznego jest pierwszym i najważniejszym obowiązkiem każdego obywatela, podstawowym tytułem do korzystania z przysługujących mu praw i główną drogą prowadzącą do tworzenia warunków pełnego ich urzeczywistnienia. Coraz wydajniejsza i jakościowo lepsza praca jest źródłem wzrostu dobrobytu społeczeństwa, podnoszenia jakości życia, zapewnienia wszystkim pracującym i ich rodzinom coraz szerszego i lepszego jakościowego zaspokajania ich różnorodnych potrzeb. Albo, inaczej mówiąc, realizacja ich prawa do własnego mieszkania, nauki, racjonalnego zaopatrzenia, opieki zdrowotnej, socjalnej, itp.

Potrzeby ludności określają zatem treść praw a warunki zaspokajania tych potrzeb — treść obowiązków. Podstawa więc i praw i obowiązków jest ta sama. Dlatego też **coraz pełniejszemu korzystaniu z praw towarzyszyć musi coraz lepsze wypełnianie obowiązków**. Inaczej, prawa nie mają materialnej podstawy dla ich realizacji.

Przestrzeganiu i realizacji zasady jednności praw i obowiązków w sferze stosunków wynikających z pracy służą przepisy Kodeksu Pracy. Zgodnie z tą zasadą kodeks reguluje prawa i obowiązki zakładu pracy oraz wzajemne zobowiązania zakładu pracy i pracowników.

Prześledźmy to na trzech płaszczyznach: współzależności praw i obowiązków pracowników, współzależności pomiędzy prawami i obowiązkami pracowników a prawami i obowiązkami zakładu pracy oraz przepisów prawnych służących ochronie uprawnień i obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

JEDNOŚĆ PRAW I OBOWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH

Kodeks wyraźnie określa uprawnienia nabywane przez pracownika z chwilą zawarcia stosunku pracy, jego podstawowe obowiązki oraz wzajemną współzależność pomiędzy dobrym wypełnianiem obowiązków a korzystaniem z przysługujących uprawnień.

Do podstawowych praw pracownika należą:

- prawo do zatrudnienia zgodnego z posiadanymi kwalifikacjami;
- prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę, stosownie do jej ilości, jakości i rodzaju oraz do sprawiedliwej oceny pracy;
- prawo do uczestnictwa w życiu zakładu pracy;
- prawo do wypoczynku;
- prawo do świadczeń zdrowotnych, socjalnych, kulturalnych i innych;
- prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy;
- prawo do dochodzenia swych roszczeń na drodze postępowania przeciw zakładowi pracy.

Najważniejsze zaś obowiązki pracownika są następujące:

- przestrzeganie ustalonego w zakładzie czasu pracy i wykorzystanie go w sposób jak najbardziej efektywny;
- dążenie do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawianie w tym celu odpowiedzialnej inicjatywy;
- przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku;
- przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych;
- dbałość o dobro zakładu pracy, chronienie mienia zakładu i używanie go w sposób zgodny z przeznaczeniem;
- przestrzeganie tajemnicy państwowej i służbowej;
- przestrzeganie zasad współzależności społecznej.

Nietrudno zauważyć, że pomiędzy uprawnieniami i obowiązkami pracowników zachodzi ścisła współzależność. Prawo do racjonalnego zatrudnienia, a także wynagrodzenia odpowiadającego efektom pracy oraz uczestnictwa, za pośrednictwem organizacji związkowej i samorządu robotniczego, w życiu zakładu pracy sprzyja zwiększeniu efektów pracy, przejawianiu inicjatywy, dbałości o ład, porządek i dobro zakładu pracy. Z kolei dobre wykonywanie obowiązków zapewnia możliwości pełniejszego korzystania z przysługujących uprawnień. Uzyskiwanie wysokich efektów pracy stanowi podstawę do uzyskania wyższego wynagrodzenia, wzorowe wykonywanie całości obowiązków daje prawo do nagrody lub wyróżnienia, wyniki działalności wszystkich pracowników zakładu decydują o wysokości funduszu socjalnego, a zatem o wysokości jakości świadczeń socjalnych, bytowych, zdrowotnych i kulturalnych zakładu pracy.

Nienaganne wypełnianie przez pracownika jego obowiązków zapewnia mu ponadto prawo do ochrony ciągłości pracy, natomiast złe — tego prawa go pozbawia. W myśl art. 25 Kodeksu Pracy, ciężkie naruszenie przez pracownika jego obowiązków stanowi podstawę do rozwiązania z nim stosunku pracy przez zakład bez wypowiedzenia.

WSPÓLZALEŻNOŚĆ OBOWIĄZKÓW ZAKŁADU PRACY ORAZ PRAW I OBOWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH.

Wynika ona z jednności głównych zadań zakładu i pracowników. Aby te zadania dobrze wykonać, kierownictwo zakładu powinno stwarzać pracownikom warunki sprzyjające pełnemu korzystaniu z przysługujących im praw, należytemu wypełnianiu obowiązków, pracownicy zaś — wykonywać powierzone im obowiązki w sposób jakościowo dobry i dyscyplinowany.

Zgodnie z postanowieniami prawa pracy do najważniejszych obowiązków zakładu pracy należą:

- zaznajamianie pracowników z ich obowiązkami i uprawnieniami;

- organizowanie pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy oraz wysoką jej jakość i wydajność;
- zapewnienie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy;
- terminowe i prawidłowe wypłacanie wynagrodzenia;
- ułatwianie pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych;
- stwarzanie warunków sprzyjających adaptacji nowych pracowników;
- zaspokajanie — w miarę posiadanych środków — socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników;
- stosowanie obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników oraz wyników ich pracy;
- wpływanie na kształtowanie w zakładzie zasad współzależności społecznej.

Unormowania te dają kierownictwu zakładu prawo do stosowania wysokich wymagań wobec pracowników i egzekwowania dobrego wykonywania obowiązków przez każdego pracownika, a jednocześnie wyraźnie określają powinności kierownictwa w stosunku do załogi. Natomiast załoga daje prawo wymagania od kierownictwa działań niezbędnych dla należytego wykonywania obowiązków pracowniczych, poprawiania warunków pracy i zakładowej opieki socjalnej.

Takie ujęcie jednności praw i obowiązków (obejmujące nie tylko uwarunkowania i zależności pomiędzy należytemu wypełnianiu przez pracowników powierzonej pracy a korzystaniem z wynikających z tej pracy uprawnień, ale również uwarunkowania i zależności pomiędzy prawami i obowiązkami pracowników a powinnościami i obowiązkami zakładu wobec pracowników) możliwe jest tylko w ustroju socjalistycznym. Tylko bowiem społeczna własność środków produkcji stwarza gwarancje urzeczywistnienia zasady równości i sprawiedliwości społecznej.

Nadrzędnym celem socjalistycznego zakładu pracy i każdego dobrze wykonującego swe obowiązki pracownika jest dobro społeczeństwa. Nie istnieje też w socjalistycznym zakładzie pracy antagonizm sprzeczności między reprezentującym zakład (państwo) kierownictwem a pracownikami. Im lepiej kierownictwo zakładu i pracownicy wypełniają swe obowiązki, tym większa jest osiągnięta z pracy korzyść.

Dokończenie na str. 4

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Społecznikowska pasja

Jadwiga Maciejewska ze Szkaradowa: ta 77-letnia mieszkanka powiatu rawickiego łączy w sobie wiejską tradycję — w ubiorze z nowoczesnością — w postępie i urbanizacji życia stała się otworem. Jadwiga Maciejewska obchodziła przed czterema miesiącami 50-lecie pracy społecznej, godnie uczczono przez ludzi, z którymi do tego czasu pracowała.

Krótko po zakończeniu I wojny światowej powstała w Szkaradowie organizacja kobieca — Koło Włoszaniek — skupiająca w swych szeregach młode, postępowe kobiety wiejskie. Maciejewską wybrano przewodniczącą tego koła. Jego członkini, chociaż nie miały tak sprzyjających warunków jak obecnie, prowadziły działalność podobną do dzisiejszej w Kole Gospodyń Wiejskich. A więc były to rozmaite kursy praktycznych, gospodarskich umiejętności, opieka nad dziećmi i ludźmi starymi, organizowanie przedstawieli amatorskich i wieczerzek. Gdy tylko po II wojnie utworzono w Szkarado-

wie Koło Gospodyń Wiejskich, na jego przewodniczącą nie było oczywiście godniejszej, wypróbowanej w wieloletnim działaniu kandydatki, niż Maciejewska.

— Chyba już tę funkcję pełnić będę dożyłownie, chociaż w naszym kole — najlepszym w powiecie — jest 150 młodszych ode mnie członkiń. Któraś z nich powinna już przejąć „berło”. Ale co tam! One mają mężów, małe dzieci. Ja już swoją piątkę odchowałam. Mam więcej czasu niż one. Tylko sił coraz mniej, tym bardziej, że ta społeczna funkcja nie jest jedyną, jaką mnie obdarzono. Wiele lat pracowałam w radach narodowych, radach nadzorczych GS i SOP, a także w spółdzielczości mleczarskiej. Całe życie miałam wypełnione wychowaniem dzieci i pracą społeczną. Na szczęście mąż był wyrozumiały dla moich społecznych pasji, nieraz nawet służył mi dobrą radą. Teraz chciałabym już tylko pomagać w wychowywaniu dzieci i wnuków moich dzieci. Mam tych wnuków dwadzieścioro (jeden jest lekarzem) i piętnaścioro prawnuków.

Jadwiga Maciejewska z du-



Jadwiga Maciejewska
Fot. — H. Kamza

żą satysfakcją wspomina przeżyte lata. Wychowała dzieci na dobrych obywateli, jest ceniona w środowisku i przez władze, czego wyrazem było przyznanie Złotego Krzyża Zasługi i innych odznaczeń, a wśród nich „Orderu Serca — Matkom Wsi”. Chociaż mieszka sama, w jej domu zawsze pełno ludzi. Rezultatem wieloletniej działalności Maciejewskiej jest wdrożenie szkaradowskich kobiet do wzorowego porządku i gospodarności, ambicji, aby ich wieś była najładniejsza i najgospodarniejsza. O tym, że to się udało, świadczą liczne nagrody, uzyskiwane w różnych konkursach.

Z. D.

Socjalne dokonania roku 1974

Jak przedstawia się ubiegłoroczny bilans, patrząc nań od strony dokonań socjalnych zakładów pracy?

W minionym roku odbyła się pierwsza u nas ogólnopolska partyjno-państwowa zjazdowa narada poświęcona zagadnieniom socjalno-bytowym w zakładach pracy. Z całą mocą podkreślono na niej wagę obowiązków socjalistycznego pracodawcy wobec pracowników i ich rodzin, wzrost funkcji opiekuńczych zakładów pracy wobec swych załóg, co zresztą wspiera cała pogrudniowa polityka społeczna.

Był to rok bogaty w decyzje dotyczące warunków bytu społeczeństwa, przyniósł też szereg kodyfikacji socjalnych i za powiedzi o wielkim, dalekosiężnym znaczeniu. Nie ma w naszym kraju rodziny, która nie odczułaby tego w formie podwyżki płac czy innych świadczeń. Decyzja o dalszym zmniejszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby chroni poziom życia całego społeczeństwa, głównie rodzin najmniej zarabiających. W trzecim kw-

tale ubr. średnia płaca netto w gospodarce społecznej wyniosła 3249 zł i była o około 700 zł wyższa niż w 1972 roku.

Z innych dokonań wymienimy podniesienie najniższych płac, emerytur i rent (objęło to około 1,5 mln emerytów i rencistów). Ponadto ustanowiono specjalny 500-złotowy dodatek na dzieci kalekie, przygotowane grunto do działania Funduszu Alimentacyjnego, z którego pierwsze wypłaty będą dokonywane w styczniu 1975, zapewniając stałą pomoc dla samotnych i najmniej uposażonych matek i ich dzieci. Wprowadzono znacznie podwyższone dodatki rodzinne dla rodzin z trójkiem i więcej dzieci (około 600 tys. rodzin), których dochód na osobę nie przekracza 1400 zł.

A przecież to tylko najważniejsze, ubiegłoroczne decyzje władz partyjnych i państwowych, podejmowanych przy współudziale związków zawodowych. Pociągało to za sobą szereg nowych obowiązków dla zakładowych służb pracowni-

czych, zreorganizowanych w marcu ubr.

Inną formą rozwiązywania szeroko pojętych spraw pracowniczych było utworzenie, również po raz pierwszy 3 funduszy — socjalnego, mieszkaniowego i nagród. Są one obecnie dla wszystkich jednolite; poprzednio, jak wiadomo, fundusz zakładów obejmował tylko część przedsiębiorstw. Wprowadzenie jednolitych mechanizmów gospodarowania środkami, wypracowanymi bez pośrednictwa przez zakłady, uporządkowało zakładową gospodarkę socjalno-bytową, stworzyło warunki do stopniowego wyrównywania różnic między „bogатыmi” zakładami i „biednymi”.

Doświadczenia pierwszego roku w pełni potwierdziły celowość tego posunięcia, co nie znaczy, że nie powstają i tu pewne znaki zapytania, np. odnośnie wykorzystywania Funduszu Socjalnego. Okazało się bowiem, że zakłady około 65 proc. sum z Fun-

Dokończenie na str. 4
BOŻENA PAPIERNIK

Z imieniem Hemingwaya

Łowcy marlinów

Korespondencja z Hawany

towało 38 łodzi ze 144 zawodnikami.

Żeby stać się uczestnikiem imprezy trzeba legitymować się tylko dobrymi umiejętnościami w łowieniu ryb. Corocznie w konkursach eliminacyjnych na szczeblu prowincji biorą udział tysiące amatorów tej sportowej rozrywki. Największym honorem dla uczestnika jest oczywiście zakwalifikowanie się do finału, którym jest właśnie turniej im. Ernesta Hemingwaya. Po turniejach klasyfikacyjnych do udziału w finale dopuszczeni są trzy najlepsi z każdego związku, a zwycięzcy z każdej prowincji reprezentują drużyny regionalne. Kluby wojskowe przeprowadzają eliminacje dla wyłonienia finalistów we własnym zakresie.

Historia turnieju zapoczątkowana została w roku 1963 — w dwa lata po śmierci pisarza.

Hemingway, miłośnik rybołówstwa i sam znakomity łowca ryb, przeżył na Kubie wiele lat. Najpierw mieszkał w małym hoteliku hawańskim „Ambos Mundos” — gdzie powstała powieść „Komu bije dzwon” — a potem na farmie

„El Vigia”, parę kilometrów na południowy wschód od miasta. Jego słynny jacht „Pilar”, albo stał zacumowany przy nabrzeżu w Cojimar, niewielkiej miejscowości rybackiej, leżącej o 20 kilometrów na wschód od Hawany, albo w poszukiwaniu białego czy latającego marlina penetrował wody Prądu Zatokowego zwane przez Hemingwaya „wielką błękitną rzeką”. Trasa wodna pomiędzy Cojimar a nowo wybudowanym osiedlem Hawana Wschodnia wciąż nazywana jest przez miejscowych rybaków „młłą Hemingwaya”.

Kiedy w roku 1954 Hemingway otrzymał literacką Nagrodę Nobla za książkę „Stary człowiek i morze” — która opowiada o walce starego rybaka z potężnym marlinem — tak się przy tej okazji wyraził: „Naprawdę nagroda należy się Kubie. Tutaj zostało napisane moje dzieło — wspólnie z moimi ludźmi z Cojimar, którego jestem autentycznym obywatelem. Tu jest moja przybrana ojczyzna, tu mam swe książki i dom”. Kiedy po raz ostatni Hemingway wychodził na łód kubański — wielki pisarz po-

wiedział: „Nie traktujcie mnie jak jankesa”.

Wśród wielu anegdot o jego życiu na Kubie, stary rybak Toledano pamięta i tę, która pochodzi z okresu, kiedy w Cojimar robiono zdjęcia do filmu „Stary człowiek i morze” z niezapomnianym Spencerem Tracy. Otóż jeden z wpływowych biznesmenów zaoferował Hemingwayowi urządzenie na jego cześć bankietu. Pisarz zażądał, żeby na przyjęcie zaproszono wszystkich miejscowych rybaków. Organizatorzy przygotowali dwa wielkie stoły. Jeden — dla oficjalnych gości, a drugi dla biednych rybaków z wioski. Wchodząc do sali, Hemingway najpierw pozdrowił wszystkich zebranych, potem spojrzal na przygotowane dlań honorowe miejsce i... usiadł wśród rybaków.

Po śmierci pisarza, zgodnie z jego życzeniem, dom „El Vigia” zamieniony został w muzeum poświęcone po pisarzu. I teraz na swych dawnych miejscach leżą tu wszystkie jego książki i osobiste drobiazgi. A w hotelu „Ambos Mundos”, który przechodził ostatnio remont, pokój który stałe Hemingway wynajmował podczas pierwszych lat pobytu na Kubie — również przemieniono w muzeum poświęcone pamięci wielkiego pisarza.

URBANO FERNANDEZ

STRONA

GŁOS — 3 I 1975

Piękno Tatr



Podczas gdy u nas, na nizi nych, panuje niepodzielnie jesień, w Tatrach od wielu tygodni — zima. Na zdjęciu: widok Zakopanego od strony Gubałowski.

CAF — fot. Sochor

